

Hinol Polska Wersja, Duże dzieci

Jesteśmy dużymi dziećmi, i choć starsi i mądrzejsi to,
Mamy nowe zabaweczki, większe problemy i grzeszki ziom,
I czego byśmy nie przeszli, będziemy dużymi dziećmi wciąż,
Smutniejsi im doroślejsi choć, w głowie nam się to nie mieści

Mnie i ziomalom, od czasów L.O. zmieniło się tylko tło,
Choć oddalił mi się horyzont, uczucia mamią tak samo kiedy zapada zmrok,
Choć problemy mi popsęły wzrok, i choć kreował mnie każdy popełniony błąd,
Pewnych rzeczy nie uleczysz, nie zapomnisz bro,
Ten czas leci, my jak dzieci za nim krok w krok,
To kolejny etap, tu każdy z nas liczy hajs by nie przepaść,
I żaden z nas nie ma faz jak asceta,
Jeden se radę da, drugiego nałóg opęta,
Jak na szyi pętla, wtem pierwszy do pęta,
Teraz wszyta tableta w plecach nie kolęda,
Tonę we flashbackach i wiele nie zmienił zegar,
Każda nasza cecha dojrzewa z nami ponieważ.

Gdybyśmy tylko mogli znowu być tak wolni,
Gdyby nie było trwogi, zmęczenia i monotonii,
Świat był na dłoni a obowiązkiem hobby,
Posłuchaj tej melodii pomyśl co byś wtedy robił,
Z własnej woli ginieemy w technologii,
Z ciężarem fobii stawiając kolejne pierwsze kroki,
Przygniata presja i strach,
Czas cię nie uzdrowi jeśli się nie przysposobisz,
Jak za czasów Yattamana man,
Słuchać siebie jakby to kazała mama nam,
Choć pragnienia zagłusza wieczna kanonada,
Wątpliwości, złudzenia, zarabiana mamona na,
Auta, mieszkania, obraz przysłania,
A czas pryska jak mydlana bania,
Szanuj go dzieciak od świtu do świtu,
Bo jako rodzice pożegnamy swych rodziców.